

**LIST OTWARTY DO STAROSTY ŚWIDNICKIEGO, PANA ZYGMUNTA WORSY
W SPRAWIE PLANOWANEJ ZMIANY SIEDZIBY IV LO W ŚWIDNICY**

Szanowny Panie Starosto Powiatu Świdnickiego!

W ostatnich latach, z coraz większą dezaprobatą, obserwuję Pana działania, które systematycznie zmierzają do upadku większości instytucji podległych władzom Powiatu Świdnickiego. Próby przekształcenia „Latawca”, zaniechanie budowy siedziby Pogotowia Ratunkowego w Świdnicy, inwestowanie w drogi, po których mało kto jeździ i brakuje na ich bieżące utrzymanie oraz odśnieżanie, czy też konsekwentne zadłużanie Powiatu – to tylko niektóre zdarzenia budzące niepokój.

Szczególnie irytująca jest jednak degradacja placówek oświatowych w sytuacji, kiedy wysokość subwencji oświatowej nie tylko pokrywa potrzeby szkół, ale pozwala na stałe kredytowanie się. Corocznie uzyskuje Pan w ten sposób z budżetów jednostek od kilku do kilkunastu milionów złotych na realizację zadań, do których Powiat nie jest zobowiązany. Ostatnia decyzja, dotycząca przeniesienia IV LO w Świdnicy, jest dramatyczną konsekwencją tych działań. Nie można oszukiwać uczniów, rodziców i nauczycieli. Tym sposobem doprowadza się de facto do likwidacji jednej ze szkół. Pytanie tylko której? Nieprawdą jest, że zmiana siedziby, jak mówi uzasadnienie do uchwały, nie będzie nic kosztować. To przecież kilkaset tysięcy złotych! To wydatki na remonty, przejazdy, dostosowanie pomieszczeń itd. Dobrze Pan wie, że IV LO nie zmieści się we wskazywanym budynku – brakuje toalet, nie będzie dostępu do sali gimnastycznej, biblioteki. Czy naprawdę warto niszczyć tradycję oraz wieloletni wysiłek w tworzeniu wizerunku i promocji placówki wśród młodzieży spoza Powiatu Świdnickiego dla sprzedaży obecnej siedziby IV LO? Czy prawdą jest, że przetarg będzie fikcją, bo wiadomo, kto wykupi tę nieruchomość? Czy poważnie traktować pojawiające się opinie, że podobny los ma spotkać pozostałe ponadgimnazjalne placówki? Kto z kim będzie się łączył, co zostanie zlikwidowane?

Panie Starosto, czas powiedzieć „stop”! Mam nadzieję na poważną edukacyjną debatę, pomysły i rzeczywiste rozwiązywanie problemów. Jeżeli nie, być może trzeba przyznać się do błędów, przeprosić i po prostu podać się do dymisji.

Z poważaniem

Anna Zalewska

Posel na Sejm RP